

Komentarz egzegetyczny do tekstu Rz 14,7-9

3. niedziela przed końcem roku kościelnego

Tłumaczenie:

7 Nikt (Ani-jeden) bowiem* [z] nas sobie-samemu [nie] żyje
i nikt (ani-jeden) sobie-samemu [nie] umiera.

8 Jeśli czy-to bowiem* żyjemy,

Panu żyjemy.

Jeśli czy-to umieramy,

Panu umieramy.

Jeśli czy-to więc żyjemy,

jeśli czy-to umieramy,

Pana jesteśmy.

9 Ku temu bowiem* Chrystus *umarł* i *żył*,

aby i martwych i żyjących był-Panem ([nad] martwymi i żyjącymi panował).

Struktura i kontekst:

3 razy występujący spójnik *gar* – bowiem* (zaiste, dlatego), w każdej z dających się wyróżnić części biorąc za kryterium budowę zdań, wskazuje na to, że mamy do czynienia z bardzo mocnym uzasadnieniem wypowiedzi poprzedzających. Najbliższy w.6 podsumowuje napomnienia apostoła - por. imperatywy: przyjmujcie nie w celu dochodzenia motywów (w.1), niech nie uwłacza, niech nie sędzi (w.3), każdy we własnym rozumie niech będzie spełniony (w.5) - i jego przekonanie co do sytuacji w kościele w Rzymie rozpatrywanej w 14,1-6: „Ten-rozważający dzień, Panu rozważa i ten-jedzący Panu je, dziękuje bowiem* Bogu. I ten-niejedzący Panu nie je i dziękuje Bogu”. Historycznie chodzi najprawdopodobniej o kontrowersję wokół przestrzegania przepisów żydowskich dotyczących czystości pokarmów (por. w.2 i 14) oraz sabatu (lub/i odpowiednich dni do określonych czynności, np. postu – por. w.5). Zwraca uwagę podobna struktura wypowiedzi w 8abcd: powtórzenie formy czasownikowej z emfatycznym dativem „Panu” przed

czasownikiem. Wspólnota zbawionych nie tworzy się wokół przekonań i rytuałów, nawet tych kwalifikowanych jako religijne, lecz ze względu na fakt służenia **Panu**, co jest aktem dziękczynienia Bogu. Osobę i rolę **Pana** apostoł przybliżył w w.4 używając metafory pana domu i jego sługi: „Ty kim jesteś sądzący należącego-do-kogoś-innego sługę-w-domu? Własnemu **Panu** stoi czy upada, będzie-stał zaś, ma-moc bowiem* **Pan** postawić go”. Dość obcy naszemu współczesnemu doświadczeniu obraz ma uświadomić i podkreślić wyłączność relacji wyrzekającej się siebie-samego (por. przeciwstawienie datiwów: sobie-samemu i **Panu** między w.7 a 8) służby, będącej przejawem przynależności (por. datiw **Panu** w 8bid równoznaczny z genetiwem **Pana** w 8g) każdego wierzącego ze swoim **Panem**, jedynym Zbawicielem i Sędzią. Nie chodzi tylko o tolerowanie się wzajemne w różnych praktykach pobożności, ale o uznanie tego, że nikt i nic oprócz samego **Pana** nie ma władzy nad osobistą relacją człowieka z Bogiem i nad tym, czy właściwie realizuje on swoją wiarę. To nie my jesteśmy instancją, przed którą człowiek zdaje sprawę ze swojego życia, ale Bóg w Chrystusie – por. w.10.12!22.

Obok osoby **Pana** (*kyrios*) i motywu **panowania** (czasownik *kyrieo* w 9b) dominujący jest kontrast czasowników **żyć** i **umierać**, użytych tak, że różnica między nimi zostaje zrelatywizowana (por. trudna do oddania po polsku partykuła *te* – 4 razy w 8acef wprowadzająca wyliczenie spraw równoważnych z tym samym rezultatem: czy-to czy-tamto, i jedno i drugie itp., a także przestawienie kolejności w podsumowującym w 9: najpierw **umrzeć/martwi**, potem **żyć/żyjący**). Przeciwnieństwo **życia** i **śmierci**, tak brutalnie prawdziwe w doświadczeniu człowieka w świecie, pod panowaniem Chrystusa dzięki jego **śmierci** i **życiu** (poprzez zmianę kolejności wiemy, że chodzi o zmartwychwstanie, ale czasownik jest ten sam – *zao* – **żyję**) przestaje być dla człowieka rozstrzygające. Przynależność do Chrystusa nigdy nie ustaje, zwłaszcza wraz ze śmiercią – por.8,31-39.

Iwona Sławik